

## **Opracowanie naukowe na temat sytuacji finansowej i działalności rolniczej wilanowskiej nieruchomości ziemskiej w roku gospodarczym 1939/40 ze szczególnym uwzględnieniem dłużników i wierzycieli oraz rolniczego charakteru zespołu pałacowo – parkowego**

### **I. Sytuacja finansowa wilanowskiej nieruchomości ziemskiej na początku okupacji niemieckiej**

#### **Sytuacja finansowa wilanowskiej nieruchomości ziemskiej w latach 1929 - 1938**

W czerwcu 1926 r. w swoich dobrach w Montrésor we Francji zmarł Ksawery Branicki, pozostawiając jako jedynych spadkobierców wdowę Annę Branicką z Potockich i dzieci Katarzynę Branicką, Jadwigę Reyową z domu Branicką oraz Adama Branickiego. w związku z niepozostawieniem przez Ksawerego Branickiego testamentu i zrzeczeniem się części spadku - pozostałego w Polsce - przez wdowę Annę Branicką, jedynymi spadkobiercami majątku w Polsce zostali Katarzyna Branicka, Jadwiga Reyowa i Adam Branicki, którzy odziedziczyli go w trzech równych częściach<sup>1</sup>.

Najważniejszym składnikiem masy spadkowej w Polsce po Ksawerym Branickim był podwarszawski kompleks dóbr ziemskich zlokalizowany po obu stronach Wisły, wraz z królewską rezydencją w Wilanowie i zbiorami sztuki oddanymi tam w 1805 do użytku publicznego jako muzeum. Kompleks ten wszedł do majątku Branickich w 1893 r. na mocy testamentu zmarłej bezdzietnie Aleksandry z Potockich Potockiej, wdowy po Aleksandrze Potockim, ostatnim spadkobiercy Stanisława Kostki Potockiego, założyciela muzeum. w skład dóbr ziemskich określanych mianem Dóbr Wilanów o obszarze około 6 tys. ha wchodził Wilanów z folwarkami, przyległościami i przynależnościami w powiatach: warszawskim i grójeckim wraz z wydzielonymi z tych dóbr - w sześciu oddzielnych księgach - nieruchomościami „Wille Anin”, „Działki Anin”, „Folwark Dąbrówka”, „Folwark Służewiec”, „Folwark Paluch i część folwarku Służewiec” i „Kolonія Adamówka Wilanowska”, które

---

<sup>1</sup> Archiwum Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Materiały Źródłowe, teczka nr 242, Wypis aktu notarialnego zeznanego przed Wacławem Dominikiem Paszkowskim, notariuszem przy wydziałach hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie z 5 maja 1927 r., repertorium na rok 1927 nr 1218, s. 5.

znajdowały się w pow. warszawskim<sup>2</sup>. Ponadto do nieruchomości odziedziczonych po Ksawerym Branickim należało sześć budynków w Warszawie.

W wyniku zawartej ugody pomiędzy rodzeństwem właścicielem Dóbr Wilanów został Adam Branicki.

Wraz z objęciem spadku po Ksawerym Branickim przez Adama Branickiego, w lutym 1929 r. na miejsce Stanisława Rostkowskiego, pełniącego przez wiele lat funkcję plenipotentą, do kierowania Głównym Zarządem Dóbr i Interesów hr. Adama Branickiego upoważniony został Bolesław Kraczkiewicz<sup>3</sup>. Zastępcą Kraczkiewicza i zarazem dyrektorem zarządzającym dobrami wilanowskimi został Józef Brensztiern-Pfanhauser<sup>4</sup>. Przed nowym zarządem wilanowskiej nieruchomości ziemskiej stało bardzo trudne zadanie: zapobieżenie szybko pogarszającej się sytuacji finansowej właściciela. w niespełna dwa lata po objęciu dóbr Wilanów przez Adama Branickiego istniało zadłużenie prawie na 2 mln zł.<sup>5</sup>

W ciągu kilku następnych miesięcy zachodzą bardzo istotne zmiany. Na dzień 1 czerwca 1929 r. (czyli przez 3 miesiące!) zadłużenie Adama Branickiego tylko z tytułu akceptów wrasta z kwoty 1,6 mln zł, figurującej pod datą 1 marca 1929 r., do 6,7 mln zł. Podobnie wielokrotnie wzrasta pozycja zapłaconych odsetek i prowizji: ze 173 tys. zł na dzień 1 marca do 613 tys. zł. na dzień 30 czerwca<sup>6</sup>. Zagadką pozostaje, co było przyczyną powstania wielomilionowego zadłużenia Adama Branickiego na przestrzeni zaledwie 3 miesięcy. z pewnością nie było to finansowe angażowanie się Branickiego w majątku Roś. Opierając się na bilansach Dóbr i Interesów Adama hr. Branickiego, z całą pewnością możemy też stwierdzić, że nagły wzrost długów nie był związany z inwestycjami w wilanowskiej nieruchomości ziemskiej ani z nakładami na zachowanie zabytków kultury i sztuki<sup>7</sup>. Należy przypuszczać, że zaciągane kredyty służyły jakimś innym, nieznanym celom właściciela. Możliwe, że była to konieczność spłaty sióstr Adama Branickiego w realnej wysokości majątku

---

<sup>2</sup> Ibid., s. 6.

<sup>3</sup> Archiwum Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Materiały Źródłowe, teczka nr 386, Odpis wypisu aktu notarialnego zeznanego przed Julianem Siennickim, notariuszem w Warszawie w roku 1929 za nr 774 repertorium z 15 lutego 1929 r.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, Inwentarze Archiwalne t. VII, cz II, Akta Notariuszów Warszawskich 1808-1939, Kancelarie Notariuszów XX w. lit. N-R. Akta Notariusza Juliana Siennickiego, 769-1533, 1929 (39/11). Repertorium nr 858.

<sup>5</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Archiwum Gospodarcze Wilanowskie (AGWiL) - Dział XVI, sygn. 366, Bilans brutto na 1 marca 1929 r., netto w dniu 30 czerwca 1929 r. i z przeszacowania na 1 lipca 1929, s. 2.

<sup>6</sup> Ibid., s. 4, 6.

<sup>7</sup> Ibid., s. 5.

spadkowego, znacznie większej, niż to wynikało z działu spadku<sup>8</sup>. Do dziś badania archiwalne nie przyniosły wyjaśnienia tej kwestii.

Trudna sytuacja finansowa zmusiła zarząd Dóbr i Interesów hr. Adama Branickiego do podjęcia działań zmierzających do jej uzdrowienia. Jednym z nich była sprzedaż dywanu perskiego ze zbiorów wilanowskich<sup>9</sup>. Ze względu na unikatowy charakter dywanu, jego zakupem zainteresowane było wiele osób i to za wysoką cenę. Jednak ostatecznie został zakupiony przez Skarb Państwa za kwotę 866 tys. zł.

Pozyskane pieniądze ze sprzedaży dywanu w żaden sposób nie mogły wpłynąć na poprawę stale pogarszającej się sytuacji finansowej Adama Branickiego. Ogólna suma zadłużeń wzrastała w zastraszającym tempie i z 8 mln zł na dzień 30 czerwca 1929 r. podniosła się w przeciągu jednego roku do 24 mln zł. Podobnie jak w okresie wcześniejszym brak jest informacji co było powodem powstania tak gigantycznego długu i na co zaciągnięte zobowiązania zostały przeznaczone. Jedynie co jesteśmy w stanie stwierdzić bazując na bilansach, to że nie zostały one zainwestowane w dobrach Wilanów i innych częściach składowych majątku oraz że nie były przeznaczane na pokrycie strat.

Jeden ze sposobów zaradzenia tej sytuacji zarząd Dóbr i Interesów hr. Adama Branickiego widział w oszczędzaniu. Przygotowany w październiku 1931 r. projekt wprowadzenia oszczędności w zarządzaniu pałacem, muzeum i parkami wilanowskimi wyraźnie pokazuje, jak pomimo dwudziestokilkumilionowego zadłużenia w dalszym ciągu nie liczone się z pieniędzmi, często wydając je na dobra luksusowe<sup>10</sup>.

Dramatyczna sytuacja finansowa Adama Branickiego wzbudziła poważny niepokój wśród wierzycieli, zwłaszcza Państwowego Banku Rolnego, który stał się instytucją kredytową skupiającą zdecydowaną większość jego zobowiązań. PBR postanowił zadbać o swoje interesy. Jedyną szansę na uzdrowienie sytuacji finansowej widziano w parcelacji gruntów dóbr

---

<sup>8</sup> Na takie źródło zadłużenia mogłyby wskazywać udzielane mediom relacje dzisiejszych spadkobierców Adama Branickiego, wymieniających głównie długi spadkowe, w tym konieczność spłacenia sióstr, jako przyczyny zadłużenia Wilanowa. Trzeba zaś przypomnieć, że wg aktu działu spadku siostry od Adama Branickiego miały otrzymać spłatę tylko 4,3 mln zł. i to jeszcze przed podpisaniem aktu działu spadku, czyli przed majem 1927 r., a łączna wysokość długów wynikających z aktu działu spadku była odległa od sumy późniejszego zadłużenia. M. Kłusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria A. XX wiek. Tom I...*, s. 10-12.

<sup>9</sup> Szerzej na temat dywanu i jego losów: P. Szpanowski, *Zaginiony „Dywan Wilanowski”*, Studia Wilanowskie XVI, 2009, s. 64-72.

<sup>10</sup> AGAD, AGWil - Dział XXI, sygn. 24, Projekt zaprowadzenia pewnych oszczędności w zarządzie Pałacu, Muzeum i Parków Wilanowskich z 19 października 1931 r., s. 20.

Wilanów. Według PBR tylko sprzedaż ziemi przez Branickiego mogła pokryć tak ogromnego zadłużenie.

Państwowy Bank Rolny, niezależnie od opracowywania planu sanacji finansów, podjął działania mające na celu zabezpieczenie interesów Skarbu Państwa. Dnia 17 maja 1933 r. w obecności przedstawicieli PBR i Adama Branickiego u notariusza Walerego Romana sporządzona została deklaracja o poddaniu majątku i interesów Adama Branickiego pod nadzór komisarza ministerstwa skarbu w celu spłaty rozlicznych należności bez egzekucji<sup>11</sup>. Natomiast 21 lipca 1933 r. został zawarty akt zastawu przez Adama hr. Branickiego na rzecz Państwowego Banku Rolnego zbiorów muzealnych celem dodatkowego zabezpieczenia weksli wystawionych przez Branickiego na zlecenie PBR Oddział Główny. w imieniu Branickiego akt podpisał Józef Brensztern – Pfanhauser, a ze strony PBR Marian Jastrzębski wicedyrektor i Olgierd Zan prokurent i naczelnik wydziału kredytu krótkoterminowego tegoż banku<sup>12</sup>.

Państwowy Bank Rolny nie był jedyną instytucją kredytową obawiającą się o swoje wiarygodności. Katastrofalna sytuacja finansowa Adama Branickiego wzbudziła także niepokój w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim w Warszawie (TKZ). Dnia 10 października 1933 r. dyrekcja główna TKZ w Warszawie podała do publicznej wiadomości, że Wilanów i folwark Służew w zespole ksiąg hipotecznych obciążonych pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego niepodzielnie z przyległościami w wykazie hipotecznym wyszczególnionymi, wraz z wszelkimi przynależnościami, położone w powiecie warszawskim zostają wystawione na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną. Jako powód podano zaległości w spłacie rat zadłużenia Branickiego w stosunku do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego<sup>13</sup>.

Niewielkiej poprawie sytuacja finansowa Adama Branickiego uległa na przestrzeni 1933 – 1934 r. Dzięki wpływom ze sprzedaży gruntów udało się w krótkim czasie zmniejszyć zadłużenie. Wynoszące 20,345 mln zł w marcu 1933 r. spadło na dzień 1 sierpnia 1934 r. do kwoty 17,7 mln zł<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, Kancelaria Walerego Romana notariusza w Warszawie, sygn. 34, numer porządkowy 745, s. 1.

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, Kancelaria Walerego Romana notariusza w Warszawie, sygn. 35, s. 63 verso, 64, numer porządkowy 1177.

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, Hipoteka Warszawska. Dobra Ziemskie, sygn. 852, Pismo dyrekcji głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie z 25 kwietnia 1935 r.

<sup>14</sup> M. Klusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria A. XX wiek. Tom I...*, s. 25.

Zmniejszanie się ogólnego stanu zadłużenia Branickiego od marca 1933 r. do sierpnia 1934 r. odbywało się przy równoczesnym wzroście jego długów wobec Państwowego Banku Rolnego. Wynikało to z polityki Zarządu Dóbr, który uważał, że przed przystąpieniem do spłaty największego wierzyciela jakim był PBR, w pierwszej kolejności należy doprowadzić do wyciszenia aktywności drobnych wierzycieli w celu stworzenia warunków do właściwych prac parcelacyjnych. Dopiero po zaspokojeniu tak licznej i ciągle nękającej grupy wierzycieli zamierzano przystąpić do spłaty zadłużenia w PBR. Branicki mając świadomość, że niewywiązywanie się ze swoich zobowiązań względem banku nieuchronnie doprowadzi do przejmowania za zadłużenie ziemi przez Skarb Państwa, kierując się pozytywnymi wynikami dotychczasowej sprzedaży ziemi i poza tym nie mając innej możliwości zdobycia kapitału, zdecydował się na parcelację i wyprzedaż swoich gruntów nawet po cenie o wiele niższej od występujących na wolnym rynku<sup>15</sup>. Jak zostało nadmienione głównym zadaniem planu sanacyjnego była całkowita regulacja zobowiązań Adama Branickiego w stosunku do PBR, wynosząca w połowie 1934 r. 11 mln zł.

Zapowiedzi zintensyfikowania parcelacji dóbr wilanowskich nie uspokoiły obaw Państwowego Banku Rolnego, będącego głównym wierzycielem, co do realności spłaty zadłużenia przez Adama Branickiego. w styczniu 1935 r. PBR rozwiązuje umowę notarialną z maja 1933 r. zawartą pomiędzy bankiem a Adamem Branickim przed notariuszem Walerym Romanem zawierającą deklaracja o poddaniu majątku i interesów Adama Branickiego pod nadzór komisarza ministerstwa skarbu w celu spłaty rozlicznych należności bez egzekucji<sup>16</sup>. Od tego momentu Państwowy Bank Rolny mógł wszczynać egzekucje do nieruchomości Branickiego, co zostało niezwłocznie uczynione. Jeszcze tego samego dnia zapadł nakaz zapłaty, a wyroki sądu z 4 lutego, 23 kwietnia i 3 czerwca 1935 r. zasądziły od Adama Branickiego części wierzytelności PBR. w poszukiwaniu swych należności PBR skierował egzekucję między innymi do nieruchomości Kolonia Służew – Służewiec litera B, o czym świadczył wpis zamieszczony pod numerem 51 działu III wykazu hipotecznego księgi tejże nieruchomości oraz nieruchomości Osiedle Wawer-Anin VII–IX, co potwierdzał wpis zamieszczony pod numerami 8 i 9 działu III wykazu hipotecznego tejże księgi<sup>17</sup>. Na podstawie tytułów wykonawczych Sądu Okręgowego w Warszawie Wydziału II Handlowego z 6 lutego

---

<sup>15</sup> Ibid., s. 25-26.

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, Kancelaria Walerego Romana notariusza w Warszawie, sygn. 34, numer porządkowy 745, s. 1.

<sup>17</sup> Archiwum Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Akt notarialny z 23 listopada 1940 r., nr repertorium 1875, s.77; Akt notarialny z 29 listopada 1940 r., nr repertorium 1902, s. 97.

1935 r. wszczęto egzekucję z nieruchomości dobra Wilanów i Wawer –Anin. w sądzie na podstawie pozwów wierzyciela Państwowego Banku Rolnego odbyły się dwie sprawy. w pierwszym przypadku zasądzono od Adama Branickiego na rzecz PBR 2 mln zł z weksla z 10% naliczanymi od dnia 31 grudnia 1934 r. Sąd nadał wyrokowi klauzulę natychmiastowej wykonalności. w drugiej sprawie zasądzono od Branickiego 5 mln zł z weksla z 10% od 28 grudnia 1934 r. do dnia uiszczenia<sup>18</sup>. z tak trudnego położenia Adama Branickiego zapewne wybawiło wdrożenie wobec niego postępowania oddłużeniowego w trybie przepisów Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. o konwersji uporządkowaniu długów rolniczych<sup>19</sup>.

### **Rok 1939**

Problemy finansowe wilanowskiej nieruchomości ziemskiej nie ograniczały się jedynie do zadłużenia w Państwowym Banku Rolnym. w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej wiele kłopotów przysparzały przede wszystkim zobowiązania w stosunku do Urzędu Skarbowego, ale także instytucji kredytowych, spółek i osób prywatnych. Na polecenie wojewody warszawskiego i Urząd Skarbowy dla Warszawy–Powiat dokonał lustracji skarbowej dóbr ziemskich Wilanów. Wyniki jej zawierające stan prawno–finansowy na dzień 1 kwietnia 1939 r. w kwestii dotyczącej stanu zobowiązań dłużniczych Adama Branickiego przedstawiały się następująco: łączne saldo zobowiązań dłużnych wyniosło 13.286.984 zł, w tym zobowiązania skarbowe na rzecz Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej 5.049.492 zł, zobowiązania różne 6.584.055 zł, a zobowiązania różne w walutach obcych po ich przeliczeniu według kursu Giełdy Pieniężnej w Warszawie - 1.653.432 zł. Powyższe wyniki lustracji skarbowej wilanowskiej nieruchomości ziemskiej i Urząd Skarbowy Warszawa - Powiat przesłał 1 kwietnia 1939 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie. Była to odpowiedź na pismo sądu z 4 lipca 1938 r. w sprawie uaktualnienia bilansu dłużniczego dóbr ziemskich Wilanowa z 4 lipca 1938 r. Ponadto adresatami wyników lustracji była Prokuratoria Generalna RP wydział III, Państwowy Bank Rolny Oddział Główny oraz pełnomocnik Adama Branickiego adwokat Oskar Wit<sup>20</sup>. Przeprowadzenie lustracji oraz adresaci jej wyników dowodzi powagi sytuacji

---

<sup>18</sup> Archiwum Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Zawiadomienie i wezwanie komornika Sądu Grodzkiego w Piasecznie Jana Sledzińskiego skierowane do Adama Branickiego w Wilanowie z 10 kwietnia 1935 r., s. 54; Zawiadomienie i wezwanie komornika Sądu Grodzkiego w Piasecznie Jana Sledzińskiego skierowane do Adama Branickiego i Zarządu Dóbr Adama Branickiego ul. Marszałkowska 94 w Warszawie z 10 kwietnia 1935 r., s. 55.

<sup>19</sup> Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (DURP) 1934, nr 94, poz. 841.

<sup>20</sup> Archiwum Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Pismo i Urzędu Skarbowego Warszawa – Powiat do Sądu Okręgowego w Warszawie wydział cywilny w sprawie lustracji skarbowej dóbr ziemskich Wilanów, stan prawno – finansowy na dzień 1 kwietnia 1939 r. z 1 kwietnia 1939 r., s. 15-16. Dokument jest odpisem

w jakiej znajdował się Adam Branicki. Niespełna kilka miesięcy później, 1 lipca 1939 r., starostwo powiatowe warszawskie skierowało do Sądu Okręgowego w Warszawie Wydziału II zawiadomienie. Starosta powiatowy, wykonując wymóg § 3 orzeczenia wojewody warszawskiego z 10 grudnia 1938 r. w sprawie postępowania oddłużeniowego prowadzonego dla majątku ziemskiego „Dobra Wilanów” oraz działając na podstawie rozporządzeń prezydenta RP<sup>21</sup>, postanowił o przejęciu na Skarb Państwa nieruchomości ziemskich zgłoszonych jako zastaw majątkowy na okoliczność spłaty należności skarbowej wyliczonej w 1938 r. w związku z tym, natychmiastowemu przejęciu podlegały wyodrębnione nieruchomości, między innymi Kolonia – działki wilanowskie nr I, nieruchomość niehipotekowana Kępa Kabacka i działki budowlane Zastów. Tym samym spowodowało to umorzenie z dniem 15 czerwca 1939 r. wyżej wymienionego ciężaru skarbowego<sup>22</sup>.

Wydarzenia te i ich przebieg były konsekwencją wszczęcia procedury postępowania oddłużeniowego wobec dóbr wilanowskich prowadzonego w ramach państwowej akcji sanacji finansów rolnictwa. Początki procesu oddłużeniowego w rolnictwie związane są z ustawą z 24 marca 1933 r., uzupełnioną rozporządzeniem wykonawczym ministra skarbu z 26 czerwca 1933 r.<sup>23</sup> Celem ustawy było zapewnienie finansowej pomocy instytucjom, które dokonywały konwersji kredytów krótkoterminowych udzielonych rolnictwu poprzez zawieranie układów z dłużnikami. Okres obowiązywania układu został określony zasadniczo na 7 lat. Przez pierwszy rok lub dwa lata dłużnik był zwolniony ze spłaty kapitału (należności głównej) długu. Przez pozostały okres kapitał długu był spłacany w rosnących stopniowo ratach rocznych od 5% do 30% lub 50% pierwotnej kwoty kredytu. w ciągu dwóch pierwszych lat zadłużenie objęte układem konwersyjnym nie mogło zostać oprocentowane powyżej 6,25% w skali rocznej. Instytucje zawierające układy konwersyjne z dłużnikami otrzymywały od skarbu państwa dopłaty do oprocentowania skonwertowanych kredytów, które wahały się od 1% do 2% rocznie. Do sfinansowania akcji konwersyjnej została powołana specjalna instytucja pod nazwą Bank Akceptacyjny, której rola polegała na udzielaniu kredytu akceptacyjnego na

---

opatrzonym trójkątną pieczętką z napisem „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Wojewódzki w Warszawie. Wydział Rolny”.

<sup>21</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym, art. 4 punkt b, art. 25, punkt Ia, art. 72, ust. i i art. 73 ust. I. DURP 1928, nr 36, poz. 341; Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. o konwersji uporządkowaniu długów rolniczych. DURP 1934, nr 94, poz. 841; Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 28 października 1933 r. o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne. DURP 1933 r., nr 85, poz. 658.

<sup>22</sup> Archiwum Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Pismo Starostwa Powiatowego Warszawskiego referat rolnictwa i reformy rolnych do Sądu Okręgowego w Warszawie wydział II w sprawie przejęcia zastawu majątkowego z 1 lipca 1939 r., s. 17-18. Dokument jest odpisem opatrzonym trójkątną pieczęcią z napisem „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Wojewódzki w Warszawie. Wydział Rolny”.

<sup>23</sup> DURP 1933 nr 50, poz. 395.

podstawie wierzytelności rolniczych, na które zawarto układy konwersyjne. Nowe uregulowania w spłacie kredytu krótko i średnioterminowego wprowadzało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r., uzupełnione rozporządzeniem wykonawczym ministra skarbu z 11 grudnia 1934 r.<sup>24</sup> Zgodnie z nimi układy konwersyjne objęły, bez względu na ich stopień zadłużenia, wszystkie gospodarstwa grupy A oraz gospodarstwa grupy B, których zadłużenie mieściło się w 75% zrewidowanej wartości majątku<sup>25</sup>. z przymusu zawierania układów instytucje kredytowe były zwolnione w przypadku zadłużenia gospodarstw należących do grupy C, ale mogły to czynić dobrowolnie, jeżeli ich zadłużenie nie przekraczało 50% wartości szacunku. Kolejne zmiany w stosunku do ustawy z 1932 r. dotyczyły rozszerzenia ulg w spłacie zadłużenia. Obniżeniu uległo oprocentowanie, wydłużono okres rozterminowania spłat oraz karencji (zawieszenia) spłaty kapitału. w przypadku układów dobrowolnie zawieranych z właścicielami grupy C okres spłaty wynosił 10 lat a oprocentowanie maksymalnie 7,5% w skali rocznej<sup>26</sup>. Do dnia 1 października 1938 r. została zawieszona wymagalność wszystkich długów rolniczych powstałych przed 1 lipca 1932 r. i podlegających postępowaniu oddłużeniowemu, odnośnie kapitału, odsetek, prowizji i innych należności ubocznych za okres do 1 listopada 1934 r. Do dnia 1 października 1938 r. egzekucji podlegały jedynie odsetki, prowizje i pozostałe należności uboczne z tytułu długu rolniczego, należne za okres od 1 listopada 1934 r. Po dniu 1 października 1938 r. przestały przysługiwać gospodarstwom rolnym z grupy C dalsze ulgi z mocy samego prawa<sup>27</sup>. Kiedy w 1937 i 1938 r. zaczęły upływać terminy karencji, okazało się że znaczna część dłużników nie była w stanie spłacić kapitału, a odsetki od długów regulowała jedynie z trudem. w związku z tym złożono w Sejmie w tym czasie sześć nowych projektów ustaw oddłużeniowych. Jednak nie zostały one uchwalone. Jedynie zawieszona została wymagalność spłat rat kapitałowych na okres trzech miesięcy - od 1 kwietnia do 1 lipca 1939 r. ( tzw. lex Jedynaka)<sup>28</sup>.

---

<sup>24</sup> DURP 1934, nr 94, poz., 840. DURP 1934, nr 109, poz., 967

<sup>25</sup> Gospodarstwa rolne zostały podzielone na trzy grupy A, B i C, w zależności od obszaru i miejsca położenia gospodarstwa. Dla województwa warszawskie: grupa A - do 50 ha użytków rolnych, grupa B - od 50 do 500 ha użytków rolnych i grupa C - ponad 500 ha.

<sup>26</sup> M. Kłusek, *Konwersja zadłużenia rolniczego jako element walki państwa z kryzysem w rolnictwie w Polsce międzywojennej* [w] Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, T XI, zeszyt 2, Warszawa 2009, s 107-108. J. Pic de Replonge, *Kredyt a oddłużenie rolnictwa*, Warszawa 1937, s. 17.

<sup>27</sup> P. Zarwincer, *Rolnicze ustawodawstwo ulgowe a kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 1937, s. 4, 10-11.

<sup>28</sup> M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983, s. 334.

Objęcie majątku Adama Branickiego powyższymi przepisami wyjaśnia szczegóły procedur windykacyjnych stosowanych wobec niego i tłumaczy ograniczone stosowanie zwykłej egzekucji sądowej.

w lipcu 1939 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydział II Handlowy wydał decyzję w sprawie prolongaty zapłaty zobowiązań Adama Branickiego. Kierując się artykułem 4, 7 i 8 punkt „c” orzeczenia Wojewody Warszawskiego z dnia 15 kwietnia 1939 r. w zakresie przeniesienia terminów płatności na rzecz porozumienia wierzycielskiego w sprawie windykacji majątkowej, sąd przyjął: 1. Porozumienie wierzycieli reprezentowane prawnie przez Kajetana Wagnera po rozpoznaniu wniosków dłużniczych z 5 marca 1939 r. postanowiło udzielić prolongaty w stosunku do zobowiązań płatniczych ciążących na Adamie Branickim, przesuując termin spłaty należności na 1 marca 1942 r. 2. Tym samym wykreślone zostały terminy spłaty określone dla realizacji dłużniczych, które zostały przyjęte na mocy porozumienia zawartego w 1938 r. Wszystkim zaległościom został nadany nowy wymóg amortyzacji należności na 10% rocznie, naliczany każdorazowo od sumy pozostającej w zwłóce, wyliczanej od daty 2 lipca 1939 r. 3. Porozumienie prolongacyjne objęło kilkaset tysięcy zł zaległości dłużnych. Mianowicie, dla Powszechnego Banku Kredytowego na łączną kwotę 37 tys. zł, Banku Zachodniego 58 tys. zł, firmy Bracia Lilpop 39 tys. zł, Przedsiębiorstwa Melioracyjnego z siedzibą w Warszawie, Administracji Dóbr i Interesów księżnej Zofii Czetwertyńskiej na łączną sumę ponad 100 tys. zł, Zarządu Dóbr i Interesów Maurycego hrabiego Potockiego na kwotę 352 tys. zł, oraz dla dwóch grup wierzycieli zbiorowych ze stanem roszczeń jednostkowo nie wyodrębnionych. w pierwszym przypadku ze wskazaniem na rzecz Konstantego Mikołaja Radziwiłła na kwotę 177 tys. zł, a w drugim ze wskazaniem na Bank Gospodarstwa Krajowego na kwotę 119 tys. zł<sup>29</sup>.

### **Początek okupacji**

Państwowy Bank Rolny pozostaje największym wierzycielem Adama Branickiego do wybuchu II wojny światowej. w marcu 1938 r. na Dobrach Ziemskich Wilanów położonych w powiecie warszawskim należących do Adama Branickiego figurowały wpisane na rzecz Państwowego Banku Rolnego kaucje (hipoteki kaucyjne) w kwotach 4 mln, 3,1 mln, 891 tys.

---

<sup>29</sup> Archiwum Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Protokół Sądu Okręgowego w Warszawie wydział II handlowy w sprawie prolongaty zapłaty zobowiązań płatniczych ciążących na Adamie Branickim z 2 lipca 1939 r., s. 47-48. Dokument jest odpisem opatrzonym trójkątną pieczęcią z napisem „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Wojewódzki w Warszawie. Wydział Rolny”.

i 3 mln złotych w złocie. PBR jako wierzyciel tych kaucji notarialnie zgodził się 18 marca 1938 r. na wydzielenie z dóbr Wilanów arealu o powierzchni 690 ha, zwolnionego także od obciążeń na rzecz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, i założenie dla tego gruntu oddzielnych ksiąg hipotecznych z zastrzeżeniem, że wszystkie kaucje i wpisy z przyporządkowanymi do nich rygorami zostaną przeniesione do nowo założonych ksiąg<sup>30</sup>. Nie było to jedyne zabezpieczenie wiarygodności z tego roku na rzecz banku<sup>31</sup>. Zabezpieczenia poczynione przez Adama Branickiego na rzecz PBR w okresie międzywojennym obowiązywały również podczas II wojny światowej. w listopadzie 1940 r. na należącej do Adama Branickiego nieruchomości Kolonia Służew – Służewiec litera B powiatu warszawskiego, w dziale IV wykazu hipotecznego dalej wpisane były na rzecz PBR hipoteki (kaucje) pod nr 1 na kwotę 2,2 mln złotych w złocie, pod nr 2 w sumie złotych w złocie 891 tys. i pod numerem 3 na łączną kwotę 3 mln złotych w złocie<sup>32</sup>. Natomiast na nieruchomości Osiedle Wawer - Anin VII – IX znajdującej się także w powiecie warszawskim, w dziale IV wykazu hipotecznego na rzecz PBR wpisane były następujące hipoteki (kaucje): pod nr 1 w sumie złotych w złocie 4 mln, pod numerem 2 na łączną kwotę złotych w złocie 3,1 mln, pod numerem 3 w sumie złotych w złocie 891.400 i 3 mln zł w złocie pod numerem 4<sup>33</sup>.

### **Sprzedaż obszaru leśnego „Laski Borków” w 1940 r.**

Dnia 10 grudnia 1940 r. przed Walerym Romanem, notariuszem przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie został sporządzony akt kupna – sprzedaży pomiędzy Adamem Branickim a Czesławem Kadenacym, dyrektorem warszawskiego oddziału Państwowego Banku Rolnego w Generalnym Gubernatorstwie, i Marianem Jastrzębskim, wicedyrektorem tegoż banku. Adam Branicki celem częściowej spłaty zadłużenia w Państwowym Banku Rolnym, zabezpieczonego kaucjami zapisanymi na dobrach Wilanów

---

<sup>30</sup> Archiwum Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Wypis aktu notarialnego, nr repetytorium 498 z 19 marca 1937 r., s. 1-2.

<sup>31</sup> w październiku 1938 r. na hipotece nieruchomości należącej do Adama Branickiego nr 10474 w Warszawie pod nr drugim działu IV wykazu hipotecznego zapisana była na rzecz Banku Angielsko – Polskiego SA w Warszawie kaucja w wysokości 120 tys. zł, jako reszta większej kaucji 470 ty. zł. w związku z tym, że cały majątek Banku Angielsko – Polskiego ze wszystkimi prawami i obowiązkami został przejęty w wyniku fuzji przez Bank Handlowy w Warszawie SA, na podstawie aktu notarialnego zawartego 8 października 1938 r. powyższa kaucja w całości ze wszystkimi warunkami i rygorami rozciągała się także na wszelkie zobowiązania Adama Branickiego wobec Banku Handlowego, na istniejące jak i mogące powstać w przyszłości. Archiwum Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Akt notarialny sporządzony przez Bolesława Zembruskiego notariusza przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Warszawie z 8 października 1938 r., numer kolejny 446, repertorium 2731s. 51-52.

<sup>32</sup> Archiwum Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Akt notarialny z 23 listopada 1940 r., nr repertorium 1875, s.77.

<sup>33</sup> Archiwum Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Akt notarialny z 29 listopada 1940 r., nr repertorium 1902, s.97.

w dziale IV pod numerami: 6, 8, 9 i 16, sprzedawał Państwowemu Bankowi w Generalnym Gubernatorstwie obręb leśny określany jako „Laski”, położony w gminach Wawer i Falenica w pow. warszawskim o powierzchni 356 ha. Obszar ten składał się z dwóch działów gruntów: dział gruntu pod nazwą „Las Laski I” o powierzchni 328 ha i działu gruntu pod nazwą „Laski Borków” o powierzchni 27 ha. Powyższy obręb leśny „Laski” został sprzedany wraz z zabudowaniami leśniczówki i gajówki za 2 mln zł. Cena ta zaliczona miała zostać na poczet długu Branickiego wobec PBR powstałego przed 1 września 1939 r.<sup>34</sup> Ponadto przedstawiciele PBR oświadczyli, iż kupowany obszar jest nabywany dla Funduszu Emerytalnego Pracowników Państwowego Banku Rolnego<sup>35</sup>. Niespełna dwa tygodnie później transakcja ta została zanotowana w księdze głównej Funduszu Emerytalnego PBR z adnotacją: „Za nieruchomość Laski nabytą od A. hr. Branickiego” i podaniem kwoty 2 000 000 zł<sup>36</sup>. Nabycie nieruchomości lasu Laski - Borków przez Fundusz Emerytalny w 1940 r. potwierdza także dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Generalnym Gubernatorstwie Stanisław Riedel<sup>37</sup>.

W świetle podstaw prawnych i procedury sprzedaży nieruchomości ziemskich wraz z analizą wpisów odzwierciedlających transakcję w księgach wieczystych i ich oceną pod kątem obecnego statusu prawnego nieruchomości należy stwierdzić, że sprzedaż obszaru leśnego „Laski Borków” w 1940 r. dokonana się bez respektowania prawa polskiego i w związku z tym nie jest skuteczna.

Po pierwsze, w przypadku transakcji tej zignorowana została zasada wymagana bezwzględnie przez polskie prawo rolne w okresie międzywojennym, obowiązująca formalnie do 1957 r., iż umowy o przeniesieniu własności nieruchomości ziemskich wymagają dla swej ważności zezwolenia władzy państwowej. Zasadę tę ustanowiono w art. 1 rozporządzenia tymczasowego Rady Ministrów z dnia 1 września 1919 r. normującego przenoszenie własności nieruchomości ziemskich<sup>38</sup>. Jak stanowił art. 8 tego rozporządzenia, zmiany tytułu własności dokonane z pominięciem lub niezgodnie z decyzją właściwej władzy są nieważne. Udzielanie zezwoleń na sprzedaż nieruchomości ziemskich należało do urzędów ziemskich, których

---

<sup>34</sup> Akt notarialny, nr repertorium 1950. Archiwum Akt Nowych (AAN), Państwowy Bank Rolny (PBR), sygn. 413/1, Sprawozdanie "Państwowego Banku Rolnego" za okres od 1 lipca do 31 grudnia 1941 r. z terenu Generalnej Guberni, s. 58.

<sup>35</sup> Akt notarialny, nr repertorium 1950.

<sup>36</sup> AAN, PBR, sygn. 114, Dziennik – Księga główna Funduszu Emerytalnego Państwowego Banku Rolnego, s. 41.

<sup>37</sup> S. Riedel, *Działalność Państwowego Banku Rolnego w pierwszych latach okupacji hitlerowskiej*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i studia z okresu II wojny światowej” 1959, T.III, s. 94. M. Kłusek, *Problem legalności działań Państwowego Banku Rolnego w Generalnej Guberni na przykładzie transakcji sprzedaży obszaru leśnego Laski – Borków z dóbr wilanowskich w 1940 r.*, Krakowskie Studia Małopolskie 2011, nr 16, s. 107 – 133.

<sup>38</sup> Dz. U. RP 1919, nr 73, poz. 428.

zadania przejęły w 1934 r. urzędy wojewódzkie. w akcie notarialnym kupna - sprzedaży nieruchomości ziemskiej „Laski Borków” stanowiącej obszar leśny powinno znaleźć się stwierdzenie, że do zbioru dowodów księgi dóbr Wilanów zostało załączone pismo Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego, stanowiące dowód, iż nie stoją na przeszkodzie niniejszej sprzedaży przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 czerwca 1927 r. o ochronie lasów nie stanowiących własności Państwa.

Wydanie decyzji przez Urząd Wojewódzki Warszawski w 1940 r. było niemożliwe, gdyż administracja w Generalnym Gubernatorstwie została na nowo zorganizowana przez niemieckie władze. Funkcjonowanie administracji w GG regulowało rozporządzenie pierwsze z 28 października 1939 r.<sup>39</sup> i drugie z 1 grudnia 1940 r.<sup>40</sup> o odbudowie Administracji okupowanych polskich obszarów. Hans Frank wydał je na podstawie § 5 ust. 1 dekretu führera i kanclerza Rzeszy Niemieckiej z 12 października 1939 r.<sup>41</sup>

Zbudowana przez niemieckie władze administracja państwowa w Generalnym Gubernatorstwie całkowicie pomijała województwo i co jest najważniejsze, nie była to jednak administracja polska, której uprawnieniem było wydawanie pozwoleń na obrót nieruchomościami ziemskimi.

Po drugie opierając się na dostępnych materiałach źródłowych nic nie wskazuje, że zapisane ostrzeżenie pod numerem 24 działu III księgi dóbr Wilanów, iż wojewoda warszawski decyzją z dnia 11 września 1934 r. na podstawie artykułów 1, 3, 15 i 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 28 października 1933 r. postanowił wszcząć postępowanie w celu przejęcia na własność Państwa gruntów uregulowanych w księdze niniejszej, nie było aktualne w grudniu 1940 r. Jeżeli roszczenie to nie zostało zlikwidowane, to Branicki był zobowiązany do otrzymania od Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych zgody na zwolnienie obszaru leśnego Laski Borków spod wyżej wymienionego ostrzeżenia, tak jak to miało miejsce w akcie notarialnym z 21 grudnia 1938 r. Jak wynika z struktury administracja państwowej w Generalnym Gubernatorstwie,

---

<sup>39</sup> Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für besetzten polnischen Gebiete (VBI GG P) 1939, Pierwsze rozporządzenie o odbudowie Administracji okupowanych polskich obszarów z 28 października 1939 r., s. 3 – 4.

<sup>40</sup> VBI GG P 1940 I, Drugie rozporządzenie o odbudowie Administracji okupowanych polskich obszarów z 1 grudnia 1940 r., s. 3 – 4.

<sup>41</sup> VBI GG P 1939, nr 8, Rozporządzenie o gospodarce wyżywienia i rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie z 23 listopada 1939 r.

dostarczenie takiego zezwolenia przez Branickiego było niemożliwe, gdyż w tym czasie nie funkcjonował Urząd Województwa Warszawskiego<sup>42</sup>.

Po trzecie Państwowy Bank Rolny będący instytucją państwa polskiego, w wyniku zajęcia terenów Polski we wrześniu 1939 r. i wydania przez okupanta niemieckiego aktów prawnych mających prowadzić do przejścia banku na własność Generalnego Gubernatorstwa, jak również dokonania bezprawnych zmian w składzie jego organów, nie mógł działać w sposób prawnie skuteczny na terenach okupowanych<sup>43</sup>. w rzeczywistości okupant wykorzystał aparat banku - jego firmę, dokumentację, aktywa, część personelu - do prowadzenia własnej instytucji pod nazwą Staatliche Agrarbank - "Państwowy Bank Rolny". Nie była ona jednak tożsama z bankiem, który w okresie międzywojennym był wierzycielem m.in. Adama Branickiego.

W związku z tym PBR w Generalnym Gubernatorstwie nawet gdyby nabył skutecznie własność obszaru leśnego Laski-Borków - co jednak nie mogło mieć miejsca, gdyż właściciel nie mógł uzyskać bezwzględnie wymaganej zgody polskiej administracji ziemskiej na tę transakcję - to i tak nie miał prawa do zwalniania całego sprzedawanego obszaru od obciążenia kaucjami, zapisanymi w dziale IV księgi dobra Wilanów pod numerami 6, 8, 9, 16 oraz zwalniania Adama Branickiego z długu wobec polskiego Państwowego Banku Rolnego. Dodatkowo, przy omawianej transakcji w imieniu Państwowego Banku Rolnego akt notarialny podpisali Czesław Kadenacy jako dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Warszawie i Marian Jastrzębski jako wicedyrektor, pochodzący z nominacji niemieckiego zarządcy banku Otto Heinricha. Otto Heinrich kierując Państwowym Bankiem Rolnym przez okres okupacji niemieckiej, czynił to niezgodnie ze statutem polskiego banku, czyli ani nie mógł reprezentować polskiego wierzyciela Adama Branickiego, tj. Państwowego Banku Rolnego, ani nie mógł ustanawiać reprezentantów tej instytucji. o nielegalności transakcji kupna – sprzedaży lasu Laski Borków przesądza także niezgodność tej transakcji z statutem Funduszu Emerytalnego Pracowników Państwowego Banku Rolnego. Funduszu Emerytalny PBR nie mógł nabyć lasu na własność. Zgodnie z paragrafem 16 statutu Funduszu Emerytalnego Pracowników Państwowego Banku Rolnego kapitały Funduszu mogły być lokowane jedynie:

- a) w papierach wartościowych, które dawały bezpieczeństwo prawne (pupilarne );
- b)

---

<sup>42</sup> M. Kłusek, *Ocena ważność ...*, s. 58-59

<sup>43</sup> Szerzej na temat statusu formalno – prawnego Państwowego Banku Rolnego w Generalnym Gubernatorstwie: M. Kłusek, *Państwowy Bank Rolny w latach 1919-1949. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 2013, s. 128-134.

w nieruchomościach miejskich, w wysokości co najmniej 50% majątku Funduszu Emerytalnego (z wyłączeniem nieruchomości fabrycznych); c) w pożyczkach hipotecznych na nieruchomościach przynoszących czynsz oraz w pożyczkach hipotecznych udzielonych ubezpieczonym w Funduszu Emerytalnym na budowę własnych mieszkań, jeżeli ich zabezpieczenie było w zgodzie z przepisami o bezpieczeństwie prawnym; d) na rachunkach w bankach państwowych, Banku Polskim i Pocztovej Kasie. z przytoczonego przepisu wynika, iż z kapitału Funduszu Emerytalnego nie można było zakupić lasu Laski-Borków, ponieważ była to nieruchomość ziemską<sup>44</sup>.

Potwierdzeniem dla przedstawionych argumentów jest stanowisko władz Państwowego Banku Rolnego zajęte wkrótce po zakończeniu II wojny światowej. w okólniku z dnia 24 października 1945 r. podpisanym przez naczelnego dyrektora unieważniono wszystkie okólniki wydane w czasie okupacji niemieckiej przez administrację Państwowego Banku Rolnego w Generalnej Guberni, kierując się obowiązującą zasadą, iż działania tych władz nie były działaniami polskiej instytucji<sup>45</sup>.

Reasumując sprzedaż obszaru Laski-Borków była nieważna, gdyż Adam Branicki nie otrzymał bezwzględnie wymaganej przez polskie prawo w okresie międzywojennym zgody Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego na sprzedaż obszaru leśnego oraz na zlikwidowanie ostrzeżenia w dziale III księgi dóbr Wilanów. Ponadto w świetle prawa polskiego, Państwowy Bank Rolny w Generalnym Gubernatorstwie działający pod zarządem niemieckim jako Staatliche Agrarbank, nie będąc tożsamy z Państwowym Bankiem Rolnym utworzonym i funkcjonującym w Polsce międzywojennej, nie mógł działać w sposób prawnie skuteczny podczas okupacji<sup>46</sup>.

## **II. Produkcja rolna wilanowskiej nieruchomości ziemskiej na początku okupacji niemieckiej**

### **Sytuacja rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie**

---

<sup>44</sup> Regulamin o organizacji i trybie urzędowania zarządu Funduszu Emerytalnego Pracowników Państwowego Banku Rolnego. M. Klusek, *Problem legalności ...*, s. 124.

<sup>45</sup> AAN, PBR, sygn. 49, Okólnik naczelnego dyrektora Państwowego Banku Rolnego o anulowanie okólników z czasu okupacji i dalszej numeracji okólników bieżących z 24 października 1945 r., .s. 1.

<sup>46</sup> M. Klusek, *Ocena ważność ...*, s. 60.

Po II wojnie światowej utarło się przekonanie, iż grupą społeczną, której położenie polepszyło się w okresie okupacji niemieckiej, byli rolnicy. Niektórzy badacze twierdzili, że chłopu i właścicielom ziemskim np. w Generalnym Gubernatorstwie wiodło się materialnie o wiele lepiej niż przed wybuchem wojny<sup>47</sup>. Nie oznacza to jednak, że wszyscy rolnicy w równym stopniu korzystali z koniunktury wojennej. o wielkości płodów rolnych kierowanych do wolnej sprzedaży decydowały kontyngenty nałożone na gospodarstwa rolne, sytuacja poszczególnych gospodarstw rolnych wynikająca z działań wojennych i okupacji oraz osiągnięta wielkość zbiorów.

Rolnicy w pierwszej kolejności musieli wywiązać się z narzuconych przymusowych dostaw. Wysokość kontyngentów była różna zależnie od dystryktu i lat okupacji<sup>48</sup>. Najbardziej obciążono wsie w dystrykcie lubelskim, nazywanym spichlerzem Generalnego Gubernatorstwa. Tylko w stosunku do mleka i to dopiero od 1943 r. określono wysokość dostaw. w przypadku pozostałych płodów rolnych nie było ograniczeń, a wprowadzone w 1943 r. „Festkontingente” były fikcją. Często się zdarzało, że wsie mimo wywiązania się z nałożonego kontyngentu były zmuszane oddawać jeszcze dodatkowe ilości produktów rolnych. Plany dostaw dla dystryktów, powiatów i gmin ustalały niemieckie władze okupacyjne. w gminach powoływano komitet kontyngentowy, który określał przymusowe dostawy z poszczególnych wsi i gospodarstw. Komitety gminne nie miały odpowiedniego aparatu do przeprowadzania w krótkim czasie skomplikowanych obliczeń, więc najczęściej rozdziałały kontyngenty proporcjonalnie do ogólnego obszaru gospodarstwa, nie uwzględniając jakości gleby, liczby członków rodziny oraz inwentarza do wyżywienia. Taki podział był krzywdzący dla mniejszych gospodarstw, zwłaszcza karłowatych, które w stosunku do pozostałych gospodarstw musiały wyżywić większą liczbę ludzi i inwentarza w przeliczeniu na posiadany areal<sup>49</sup>. Ponadto jedną z podstaw ustalania norm rocznego kontyngentu była ocena zbóż na pniu, przeważnie w dużych gospodarstwach, gdzie plony uzyskiwane podczas okupacji były o 50% wyższe od plonów osiągniętych w gospodarstwach drobnych. i tak przykładowo

---

<sup>47</sup> K. Wyka, *Gospodarka wyłączona*, „Twórczość” 1945, z. 1, s. 160.

<sup>48</sup> Kontyngenty oraz kontrola ze strony niemieckich władz okupacyjnych wzrosły od sierpnia 1942 r., w związku z katastrofalną sytuacją aprowizacyjną Rzeszy. Z. Mańkowski, *z problemów polityki rolnej okupanta w Generalnym Gubernatorstwie w 1939-1945*, [w:] C. Szczepańczyk, H. Trocka (red.), *Spółdzielczość polska podczas II wojny światowej*, Gdańsk -Słupsk-Szczecin 1982, s. 23. Czesław Rajca, *Sposoby ściągania kontyngentów z gospodarstw rolnych w Generalnym Gubernatorstwie*, [w:] Cz. Szczepańczyk, H. Trocka (red.), op. cit., s. 34-42.

<sup>49</sup> Archiwum Akt Nowych (AAN), Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja gospodarcza rolnictwa z 31 stycznia 1942 r., s. 6. AAN, Państwowy Bank Rolny (PBR), sygn. 431/1, Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 r. z terenu Generalnej Guberni, s. 17.

dobrze prognozy w powiatach o urodzajnej ziemi sprawiły, że kontyngent na rok gospodarczy 1941/42 został podniesiony w stosunku do kontyngentu z poprzedniego roku o 25–50%. Podstawa urodzaju zbóż została ustalona na 18–20 q/1 ha. Natomiast faktyczne zbiory wahały się w granicach 8–14 q, co oznaczało, że wyznaczony kontyngent wynoszący 8–15 q/ha. często przewyższał zbiory<sup>50</sup>. Szczególnie dużym obciążeniem dla rolnictwa były kontyngenty bydła<sup>51</sup>. Na rok gospodarczy 1941/42 wyznaczone dostawy wynosiły 30% stanu bydła i świń na 1 października 1941 r.<sup>52</sup>, co oznaczało, iż po realizacji przymusowych dostaw stan pogłowia w stosunku do przedwojennego spadłby o ponad 50%<sup>53</sup>. Niezależnie od normalnego przydziału kontyngentowego, dodatkowo jako środek represyjny za niewywiązanie się z dostaw zbóż lub innych płodów rolnych, stosowano karę w postaci zwiększonego kontyngentu mięsnego, który wynosił tygodniowo nawet kilkadziesiąt sztuk na gminę. Dla przykładu w jednej z gmin o powierzchni 10 900 ha, składającej się z 2 tys. gospodarstw, w połowie sierpnia 1941 r. było tylko 1500 krów. Od tej daty gmina oddawała na kontyngent 72 krowy tygodniowo, co oznaczało, że w lutym 1942 r. w gminie nie byłoby już bydła<sup>54</sup>.

W maju 1941 r. nastąpił zwrot: odpowiedzialnością za ściąganie kontyngentów obarczona została policja. Kolejne zaostrzenie w tej sprawie przyniosła jesień 1942 r. Za niewywiązanie się z przymusowych dostaw groziła chłosta, kontrybucja, zakaz przemiału zboża, wywóz do karnych obozów pracy, wywłaszczenia, a nawet kara śmierci.

Ceny urzędowe na produkty rolne, które oddawali rolnicy w ramach kontyngentu niewiele różniły się od cen przedwojennych i w 1941 r. wynosiły 25–28 zł/1 q żyta, 30–35 zł/q pszenicy, 6 zł/q ziemniaków, 70–120 gr/kg żywca nierogacizny, a 70 gr/kg bydła<sup>55</sup>. Natomiast w porównaniu do cen przedwojennych urzędowe ceny materiałów i narzędzi znacznie

---

<sup>50</sup> AAN, PBR, sygn. 431/1, Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 z terenu Generalnej Guberni, s. 18. AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja gospodarcza rolnictwa z 31 stycznia 1942 r., s. 6.

<sup>51</sup> AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja rolnictwa . Sprawozdanie za I kwartał 1942 z kwietnia 1942 r., s. 21-22.

<sup>52</sup> Jesienią 1941 r. liczba koni, bydła i trzody chlewnej była przeciętnie niższa od przedwojennej o 25-45%. AAN, PBR, sygn. 431/1, Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 z terenu Generalnej Guberni, s. 12.

<sup>53</sup> w okresie zimy 1941/2 r. zarządzono kolczykowanie świń i krów, co miało zapobiec sprzedaży na wolnym rynku i nielegalnemu ubojowi. Chłopi przed kolczykowaniem masowo wybijali zwłaszcza świnię i powstrzymywali się od dalszej hodowli. AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Położenie rolnictwa na przednówku 1942 r. z kwietnia 1942, s. 10-11.

<sup>54</sup> AAN, PBR, sygn. 431/1, Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 z terenu Generalnej Guberni, s. 12 – 13. AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2. Sytuacja gospodarcza rolnictwa z 31 stycznia 1942 r., s. 6.

<sup>55</sup> Ceny zbóż i ziemniaków w stosunku do cen przedwojennych wzrosły od 25 do 50%. AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja gospodarcza rolnictwa z 31 stycznia 1942 r., s. 8.

wzrosły<sup>56</sup>. w spółdzielni za wiadro, które kosztowało wcześniej 5–6 zł rolnik musiał zapłacić 28 zł, za pług jednoskibowy o przedwojennej wartości 30 zł płacono 72 zł. w przypadku zakupów na czarnym runku wzrost cen był około 10-krotny<sup>57</sup>. Natomiast ceny wolnorynkowe artykułów osobistego użytku w tym okresie wzrosły 10–15-krotnie<sup>58</sup>, a produktów żywnościowych 15–20-krotnie.

Rolnicy mieli możliwość zakupu materiału siewnego, który jednak pozostawiał wiele do życzenia: był nieoczyszczony i niejednorodny, często pochodził z różnych dostaw<sup>59</sup>.

Jak już wspomnieliśmy, o ilości produktów rolnych, które mogły być kierowane przez rolników do wolnej sprzedaży decydowała także sytuacja poszczególnych gospodarstw rolnych wynikająca z działań wojennych, przepisów okupacyjnych oraz wielkości zbiorów. Działania wojenne i okupacja niemiecka ze szczególną brutalnością odbiły się na kondycji mniejszych gospodarstw rolnych. Już na początku wojny wszystkie konie o dobrej jakości zarekwirowało wojsko polskie, a resztę później niemieckie władze okupacyjne<sup>60</sup>. Ponadto właściciele małych gospodarstw, ze względu na brak pasz oraz kierowani chęcią uwolnienia się od obowiązku dostarczenia podwodów, co absorbowało wozy i ludzi, masowo pozbywali się tych zwierząt. Liczebność koni na początku jesieni 1941 r. w niektórych rejonach była przeciętnie mniejsza nawet o 40% w porównaniu do stanu przedwojennego<sup>61</sup>. Pozostały konie kiepskiej jakości i słabo odżywione, wyniszczone obowiązkami nakładanymi na rolnictwo przez władze okupacyjne. Szczególnie uciążliwe dla małych i średnich gospodarstw rolnych były podwozy i szarwarki<sup>62</sup>. Wiosną 1941 r. podwozy zabrane do przewozu wojsk niemieckich na front

---

<sup>56</sup> Przeciętnie było to od 150 do 200%. AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja gospodarcza rolnictwa z 31 stycznia 1942 r., s. 8.

<sup>57</sup> Cena 1 kg gwoździ w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła w 1941 r. z 0,50-0,70 zł do 5-7 zł, wozu z 220 do 2000-2500 zł, pługu jednoskibowego z 30 do 300 zł. AAN, PBR, sygn. 431/1. Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 r. z terenu Generalnej Guberni, s. 19. AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja gospodarcza rolnictwa z 31 stycznia 1942 r., s. 8.

<sup>58</sup> Największe podwyżki dotyczyły butów z cholewami. Przed wojną kosztowały na wsi 30-40 zł, a w 1941 r. należało zapłacić ok. 1 tys. zł. Była to równowartość 30 q pszenicy oddanej na kontyngent. AAN, PBR, sygn. 431/1, Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 z terenu Generalnej Guberni, s. 20. AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2. Sytuacja gospodarcza rolnictwa z 31 stycznia 1942 r., s. 8.

<sup>59</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach (APKie), Państwowy Bank Rolny w Kielcach (PBR Kielce), sygn. 54, Pododdział w Radomiu Państwowego Banku Rolnego z 2 maja 1941 r.

<sup>60</sup> AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja aprowizacyjna miast z 30 sierpnia 1941 r., s. 4.

<sup>61</sup> Spowodowało to znaczny wzrost cen koni. Za przeciętnego konia roboczego, który przed wojną w powiecie radomskim kosztował równowartość 30 q żyta, w 1941 płacono wartość 80 q żyta. APKie, PBR Kielce, sygn. 54, Pododdział Państwowego Banku Rolnego w Radomiu oddziału w Kielcach PBR z 1 sierpnia 1941 r.

<sup>62</sup> AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja gospodarcza rolnictwa z 31 stycznia 1942, s. 8.

wschodni nie wracały do domu przez wiele miesięcy<sup>63</sup>. Ponadto podwozy wyznaczano do zwózki drewna i budowy dróg<sup>64</sup>. Przeciętne gospodarstwo rolne posiadające konia, za wyjątkiem żniw i zasiewów, z tytułu szarwarków musiało go udostępniać (wraz z woźnicą) na 3–4 dni tygodniowo<sup>65</sup>. Kolejnym obciążeniem był obowiązek odstawiania kontyngentów do powiatowych spółdzielni, często oddalonych o 20–30 km. Za niedostarczenie podwozów nakładano na rolników kary w wysokości 100–200 zł.

Uprawa ziemi w gospodarstwach nieposiadających koni była katastrofalna, ponieważ wynajem koni był bardzo trudny i drogi. w fatalnym stanie znajdowały się też narzędzia rolnicze. Brak farb i smarów utrudniał konserwację starych maszyn i narzędzi. Szczególnie zniszczone były wozy; tylko 20% nadawało się o użytku<sup>66</sup>. Natomiast maszyny nowe – wialnie, młockarnie, siewczarnie, przeznaczone dla drobnych rolników były tak tandetnie wykonane, że po jednym sezonie można je było dalej eksploatować jedynie po wykonaniu kapitalnego remontu<sup>67</sup>. Niemniejsze problemy sprawiało nawożenie. Zmniejszenie liczby inwentarza żywego i niedostatek słomy powodowały znaczący ubytek obornika. Zużycie nawozów sztucznych, i tak mało popularnych wśród chłopów przed wojną, stopniało do 20% wielkości przedwojennej<sup>68</sup>.

Wielka własność ziemską pod względem kultury rolnej obroniła się lepiej niż mała. Gospodarze, nieabsorbowani podwozami tak jak drobni rolnicy, dysponowali większą liczbą koni. Lepsze też było stosowanie nawozów sztucznych<sup>69</sup>. Ich zużycie w 1941 r. spadło tylko do 60% wielkości przedwojennej. Władze okupacyjne wyraźnie faworyzowały większą własność kosztem pozostałych gospodarstw rolnych, o czym świadczyła np. dostępność

---

<sup>63</sup> z powiatu chełmskiego w czerwcu 1941 r. za Bug wyjechało 1500 parokonnnych podwozów, które nie wróciły do końca roku. Pobór koni na potrzeby wojska niemieckiego był praktykowany i w 1942 r. AAN, PBR, sygn. 431/1. Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 r. z terenu Generalnej Guberni, s. 21. AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Położenie rolnictwa na przednówku 1942 r. z kwietnia 1942 r., s. 10.

<sup>64</sup> APKie, PBR Kielce, sygn. 50, Sprawozdanie dyrektora Państwowego Banku Rolnego oddział w Kielcach o wynikach akcji ściągania należności Banku sporządzone dla Riedla Stanisława naczelnego dyrektora Państwowego Banku Rolnego z 1940 r., s. 7.

<sup>65</sup> w wyniku takiej sytuacji sukcesywnie malała liczba koni w gospodarstwach rolnych. APKie, PBR Kielce, sygn. 54, Pododdział Państwowego Banku Rolnego w Radomiu do oddziału w Kielcach PBR z 23 marca 1943 r.. AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja gospodarcza rolnictwa z 31 stycznia 1942 r., s. 8.

<sup>66</sup> AAN, PBR, sygn. 431/1. Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 r. z terenu Generalnej Guberni, s. 15.

<sup>67</sup> Ibid., s. 14.

<sup>68</sup> Ibid., s. 11.

<sup>69</sup> AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja rolnictwa . Sprawozdanie za I kwartał 1942 r. z kwietnia 1942 r., s. 20. Czesław Szczepańczyk, *Polityka okupanta wobec spółdzielczości wiejskiej w Generalnej Guberni 1939-1944*, Warszawa 1978, s. 266-267.

narzędzi i sprzętu rolniczego. Teoretycznie narzędzia rolnicze mógł kupić każdy rolnik z przydziałów lub na wolnym rynku. Urzędowa sprzedaż produktów dla wsi została scentralizowana w powiatowych spółdzielniach, które sprzedawały je rolnikom za specjalnym zezwoleniem i jako „premie” uwarunkowane pełnym odstawieniem zbóż i kartofli w ramach kontyngentu, co w przypadku większości drobnych gospodarstw rolnych było nieosiągalne. Za odstawięne produkty rolnicy otrzymywali zapłatę, której część stanowiła gotówka, a resztę otrzymywali w postaci towaru – wódki, nafty, tytoniu i materiałów włókienniczych; można je było sprzedać na wolnym rynku po bardzo korzystnych cenach. Nawet jeżeli niektórym drobnym rolnikom udało się oddać całość kontyngentu, to i tak padali ofiarą nieuczciwości pracowników spółdzielni, którzy część artykułów przeznaczonych na premie sprzedawali na wolnym rynku<sup>70</sup>.

Wraz z nastaniem okupacji w dużym stopniu spadły dodatkowe dochody ludności rolniczej. Ludność miejska i podmiejska chętnie zgłaszała się do prac polowych, niektóre większe majątki ziemskie korzystały z przymusowych robotników płacąc im ceny urzędowe. To bardzo utrudniało biedniejszej części mieszkańców wsi dodatkowe zarobkowanie. Natomiast przymusowe zatrudnienie w lasach, tartakach, kamieniołomach oraz przy budowie dróg przydawało obciążeń bardziej niż korzyści materialnych. Chłop za dzień pracy bez wyżywienia otrzymywał zaledwie 7–8 zł, co stanowiło równowartość 1 kg razowego chleba kupionego na wolnym rynku<sup>71</sup>.

Rolnictwo ponosiło znaczne ciężary w postaci zaległych i bieżących należności podatkowych. Niemieckie władze okupacyjne podniosły rolnikom podatek od gospodarstw poniżej 100 ha o 50%. Zniesione zostały ulgi dla uczestników komasacji, polegające na indywidualnym zwolnieniu na okres 2 lat. w sumie podatek gruntowy został podwyższony o 85–150%<sup>72</sup> i dla niektórych rolników jego opłacenie było poważnym problemem. Dla przykładu w powiecie kieleckim zaległości na 1 stycznia 1940 r. wynosiły 966 tys. zł, z czego

---

<sup>70</sup> AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja gospodarcza rolnictwa z 31 stycznia 1942 r. r., s. 9. AAN, PBR, sygn. 431/1. Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 r. z terenu Generalnej Guberni, s. 13-14.

<sup>71</sup> AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Sytuacja gospodarcza rolnictwa z 31 stycznia 1942 r., s. 8. AAN, PBR, sygn. 431/1. Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 r. z terenu Generalnej Guberni, s. 23-24.

<sup>72</sup> APKie, PBR Kielce, sygn. 50, Sprawozdanie dyrektora Państwowego Banku Rolnego oddział w Kielcach o wynikach akcji ściągania należności Banku sporządzone dla Riedla Stanisława naczelnego dyrektora Państwowego Banku Rolnego z 1940, s. 6. AAN, Delegatura Rządu RP na Kraj, sygn. 202/VI – 2, Położenie gospodarcze wsi z 30 sierpnia 1941 r., s. 1.

do 1 października 1940 r. 360 tys. zł<sup>73</sup>. Przed wojną wymiar podatku gruntowego w powiecie wynosił 250 tys. zł rocznie, a na rok 1940 wymierzono aż 600 tys. zł.<sup>74</sup> Ściąganie należności podatkowych miało pierwszeństwo przed wszystkimi innymi zobowiązaniami. Często się zdarzało, że przy wypłacaniu należności za dostarczane kontyngenty, po potrąceniu podatku, rolnikowi pozostawało niewiele, lub nie otrzymywał żadnej zapłaty<sup>75</sup>.

Nic więc dziwnego, że podczas okupacji pogarszał się stan zdrowia małych rolników. Do złego odżywiania się dołączyły jeszcze braki w ubraniu i obuwiu. Otrzymanie materiałów tekstylnych i skór na buty po urzędowych cenach zależało od uregulowania przymusowych dostaw. Na przykład materiał na ubrania mógł otrzymać rolnik tylko za 4 zł od każdego dostarczonego kwintala żyta, pod warunkiem odstawienia całego kontyngentu. Natomiast ceny na wolnym rynku były wysokie. Para butów w 1941 r. kosztowała 1000 zł, co było równowartością 30 q pszenicy po cenach oficjalnych<sup>76</sup>.

Z przedstawionej sytuacji materialnej rolników w Generalnym Gubernatorstwie jasno wynika, że nie wszyscy w równym stopniu mogli korzystać z wojennej koniunktury na artykuły żywnościowe. Sytuacja materialna większości drobnych gospodarstw rolnych znacznie się pogorszyła, podczas okupacji była wręcz katastrofalna. Oddawane kontyngenty przewyższały ich całkowitą produkcję, a właściciele byli zmuszeni dokupywać na wolnym rynku artykuły żywnościowe na własne potrzeby. Tylko niewielka część drobnych rolników zdolna była do sprzedaży po wolnorynkowej cenie nadwyżek produkcyjnych, wręcz były to nadwyżki, które pochodziły z oszczędności konsumpcyjnych, czynionych po to, aby zakupić artykuły przemysłowe niezbędne do życia rodzin. Inne wpływy pieniężne, jak na przykład z tytułu dodatkowych zarobków, odpadły. Jeżeli już udało się osiągnąć wpływy gotówkowe, to były one skromne i musiały być przeznaczone w pierwszej kolejności na podatki i na zakup na czarnym rynku artykułów niezbędnych do przeżycia np. drewna na opał itd.<sup>77</sup>

---

<sup>73</sup> Zaległości podatkowe najczęściej wynosiły ponad 2 lata. APKie, PBR Kielce, sygn. 50, Sprawozdanie dyrektora Państwowego Banku Rolnego oddział w Kielcach o wynikach akcji ściągania należności Banku sporządzone dla Riedla Stanisława naczelnego dyrektora Państwowego Banku Rolnego z 1940 r., s. 7.

<sup>74</sup> APKie, PBR Kielce, sygn. 50, Sprawozdanie dyrektora Państwowego Banku Rolnego oddział w Kielcach o wynikach akcji ściągania należności Banku sporządzone dla Riedla Stanisława naczelnego dyrektora Państwowego Banku Rolnego z 1940, s. 7.

<sup>75</sup>Ibid.

<sup>76</sup> AAN, PBR, sygn. 431/1. Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 r. z terenu Generalnej Guberni, s. 16.

<sup>77</sup>Ibid., s. 15.

Korzyści ze wzrostu cen na produkty rolne odnosili przede wszystkim właściciele dużych gospodarstw rolnych<sup>78</sup>. Tylko większe gospodarstwa i majątki ziemskie otrzymywały zboża nasienne, nawozy, narzędzia i maszyny rolnicze po cenach urzędowych. Pozostali rolnicy musieli je kupować na wolnym rynku po cenach kilkunastokrotnie wyższych od cen urzędowych. Bogaci chłopcy dzięki powiązaniom wioskowym unikali obciążeń kontyngentowych adekwatnych do arealu gospodarstwa, a ich dzieci nie trafiały na roboty przymusowe do Niemiec. Ponadto właściciele dużych gospodarstw rolnych nie mieli trudności z realizacją premii z tytułu obowiązkowych dostaw, które później były sprzedawane na wolnym rynku.

### **Sytuacja wilanowskiej nieruchomości ziemskiej na początku okupacji niemieckiej**

W początkowym okresie okupacji niemieckiej najeźdźcy z pewną odmiennością, niż w przypadku zdecydowanej większości społeczeństwa polskiego potraktowali rodzinę Branickich<sup>79</sup>. w wrześniu 1939 r. podczas oblężenia Warszawy generałowie niemieccy otrzymali rozkaz objęcia opieką pałacu w Wilanowie, dzięki czemu wkraczająca do majątku Wilanów armia niemiecka nie wyrządziła zespołowi większych szkód. Beata Branicka, żona właściciela dóbr Wilanów Adama, jako powód tej przychylności ze strony okupanta, podaje koligacje rodzinne Branickich z włoską rodziną królewską<sup>80</sup>. Oznaki przychylności niemieckich władz okupacyjnych, tych na najwyższym szczeblu mają miejsce również i później. z pisma Beaty Branickiej do generalnego gubernatora Hansa Franka z 10 czerwca 1940 r. wynika, że Frank podczas spotkania z Branicką w Wilanowie 10 kwietnia 1940 r. *wyraził zainteresowanie ponownym otwarciem muzeum i przyrzekł zwrot skonfiskowanych dzieł sztuki oraz w jej obecności polecił prezydentowi miasta [Warszawy] Ludwigowi Leistowi udzielić pomocy przy ponownym otwarciu muzeum*<sup>81</sup>. Za kolejny przykład cieszenia się

---

<sup>78</sup> Wkrótce po zakończeniu wojny w prasie pojawiały się nawet opinie, że bogaci chłopcy osiągnęli zawrotne zyski z nielegalnego handlu produktami rolnymi. J. A. Król, *Chłopi pod okupacją*, „Wieś” 1945, nr 9, s. 3.

<sup>79</sup> Szerzej o sytuacji wilanowskiej nieruchomości ziemskiej i rodziny Branickich w pierwszych dwóch latach okupacji zob. M. Klusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria a XX wiek. Tom II. Produkcja rolna w świetle dowodów kasowych w latach 1936-1940*, Kraków 2012, s. 24-31.

<sup>80</sup> Ibid., s. 29. AAN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa (GG), sygn. 405, Pismo Beaty Branickiej do die Abteillung für Wissenschaft und Kunst in Krakau, 1940 r., s. 5.

<sup>81</sup> Na podstawie rozporządzenia Hansa Franka z 16 grudnia 1939 r., o konfiskacie dzieł sztuki w Generalnym Gubernatorstwie, w pałacu wilanowskim została przeprowadzona akcja „zabezpieczenia” muzealiów. Kierowali nią Josef Mühlmann oraz Karl Polhammer. AAN, Rząd GG, sygn. 405, Pismo Beaty Branickiej do die

przez rodzinę Branickich pewnymi względami okupanta można uznać wstrzymanie w grudniu 1941 r., wszczętej na wiosnę tegoż roku, procedury konfiskaty całości dóbr wilanowskich Adama Branickiego.

W stosunku do dużej własności ziemskiej władze okupacyjne stosowały różnego rodzaju formy nadzoru. Najmniej uciążliwym dla właścicieli, a przy tym najrzadziej stosowanym instrumentem kontroli nad majątkiem ziemskim w Generalnym Gubernatorstwie (GG) było wprowadzenie w nim zarządu komisarycznego. o poddaniu majątku kontroli zarządu decydował Kreislandwirt (w dosłownym tłumaczeniu „rolnik powiatowy” lub „okręgowy gospodarz/zarządca ziemski” – powiatowy kierownik niemieckiego Urzędu ds. Wyżywienia i Rolnictwa).

Wprowadzanie zarządu komisarycznego do majątków ziemskich, z zamiarem zintensyfikowania produkcji rolnej, miało miejsce przede wszystkim na początku okupacji<sup>82</sup>. w późniejszym okresie generalny gubernator, Hans Frank, opierając się na dekrete Hitlera z 12 października 1939 r.<sup>83</sup> o administracji okupowanych polskich obszarów, wydał 24 stycznia 1940 r. rozporządzenie o konfiskacie majątku prywatnego w Generalnym Gubernatorstwie (Ordynacja Konfiskacyjna)<sup>84</sup>. Zgodnie z nim kompetencje do zarządzania konfiskatą majątku rolnego i leśnego przysługiwały kierownikowi Wydziału Powierniczego dla GG (Abteilung Treuhandstelle) w porozumieniu z kierownikiem Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa (Abteilung Ernährung und Landwirtschaft) lub kierownikiem Wydziału Lasów (Abteilung Forsten). Konfiskata skutkowała tym, że *czynności prawne wszelkiego rodzaju, których przedmiotem jest majątek skonfiskowany, oraz zmiany odnoszące się do tegoż, są nieważne bez uprzedniej zgody kierownika Wydziału Powierniczego*<sup>85</sup>. Prócz praw właściciela, zawieszano również prawa osób trzecich, istniejące na skonfiskowanym majątku, w tym również prawa wynikające z przewłaszczenia zabezpieczającego. Rozporządzenie wyłączało spod konfiskaty jedynie ruchomości, służące wyłącznie do osobistego użytku i to pod warunkiem, że *nie są przedmiotami luksusowymi lub nie przekraczają ramy skromnego prowadzenia życia*<sup>86</sup>. Właściciele majątków przejętych przez Liegenschaft najczęściej pozbawiano nie tylko

---

Abteilung für Wissenschaft und Kunst in Krakau z 1940 r., s. 5; Pismo Beaty Branickiej do Hansa Franka, 10 czerwca 1940 r., s. 2-3.

<sup>82</sup> J. Gapys, *Postawy społeczno – polityczne ziemiaństwa w latach 1939 – 1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003, s. 53.

<sup>83</sup> Reichsgesetzblatt I, s. 2077.

<sup>84</sup> Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete 1940, t. I, s. 23-27.

<sup>85</sup> Ibid., s. 24.

<sup>86</sup> Ibid..

jakichkolwiek dochodów, lecz i prawa zamieszkiwania w obrębie majątku. w nielicznych przypadkach wywłaszczonym właścicielom przyznawano skromną rentę miesięczną w wysokości 150 – 300 zł oraz skromne świadczenie w naturze i możliwość korzystania z jednego lub kilku pomieszczeń mieszkalnych<sup>87</sup>. Skonfiskowane majątki zostawały podporządkowane Głównemu Zarządowi Nieruchomości Ziemskich (Liegenschaftshauptverwaltung) z siedzibą w Krakowie. w terenie Liegenschaftshauptverwaltung działał za pośrednictwem dystryktowych jednostek Liegenschaftsverwaltung. Każdy dystrykt podzielony był na powiaty, a powiaty na kilka Wirtschaftsoberleitung. Do Wirtschaftsoberleitung należało co najmniej kilka majątków ziemskich i kierował nimi Oberleiter (nadkierownik), podlegający gubernatorowi dystryktu. Oberleiter posiadał własne biuro zajmujące się księgowością zarządzanych majątków. Natomiast pojedynczym majątkiem zarządzał Betriebleiter (kierownik warsztatu) lub Obergutsverwalter (nadzarządca majątku)<sup>88</sup>. Znaczną część przejętych majątków ziemskich stanowiły obszary leśne podporządkowane Głównemu Wydziałowi Lasów<sup>89</sup>.

Wielka własność ziemska w GG, jak zostało przedstawione w pierwszej części tekstu, w planach niemieckich została objęta szczególną troską, ze względu na możliwości szybkiego zintensyfikowania produkcji rolnej dla celów gospodarki wojennej oraz z dążenia do zachowania w miarę poprawnych relacji z właścicielami ziemskimi polskiego pochodzenia (przynajmniej w pierwszym okresie okupacji niemieckiej)<sup>90</sup>. Władze okupacyjne zakazały parcelacji majątków ziemskich, a wprowadzając podwyżki podatków w stosunku właścicieli gospodarstw rolnych, tak je skonstruowali, aby dla samych właścicieli majątków ziemskich były one mniej dotkliwe. Faworyzowanie ziemian, w przeciwieństwie do pozostałej ludności rolniczej było wyraźnie widoczne przy okazji innych czynności administracyjnych i urzędowych: łatwiejszym dostępie do kredytów, zakupie maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, opału oraz zwalnianiu z tzw. szarwarku i podwód, dzięki czemu dysponowali oni dostateczną liczbą koni do prac polowych. Dobra ziemskie były również oszczędzane w poborze siły roboczej do Rzeszy, a w sytuacji niedoboru rąk do pracy w majątku ziemskim, administracja niemiecka do pracy w nim mogła zmusić okolicznych chłopów, według stawek urzędowych, wielokrotnie niższych od wolnorynkowych<sup>91</sup>. Podobnie na korzyść ziemian był

---

<sup>87</sup> J. Gapys, op. cit., s. 57.

<sup>88</sup> Ibid., s. 55, 58-59.

<sup>89</sup> Ibid., s. 55.

<sup>90</sup> J. Gapys, op. cit., s. 57. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. I, s. 560. C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 525.

<sup>91</sup> J. Gapys, op. cit., s. 40.

skonstruowany system premiowania dostaw obowiązkowych płodów rolnych. Za dostawę produktów w ramach kontyngentu rolnicy otrzymywali „premie”, pod warunkiem całkowitego wywiązania się wyznaczonego limitu, co przekraczało możliwości produkcyjne małych gospodarstw. Ziemianie traktowani byli przez okupanta łagodniej, niż pozostali rolnicy, zdecydowanie łatwiej otrzymywali „premie”, które upłynnione po bardzo korzystnych cenach na wolnym rynku stanowiły znaczną część ich dochodu<sup>92</sup>.

Z sytuacji uprzywilejowanej względem pozostałych właścicieli gospodarstw rolnych korzystał również Adam Branicki, właściciel Dóbr ziemskich Wilanów. Sytuacja gospodarza wilanowskiej nieruchomości ziemskiej, w porównaniu do tej sprzed wybuchu wojny nie uległa większemu pogorszeniu<sup>93</sup>. Co nie oznaczało, że dla niemieckich władz była ona zadawalająca. z bilansów Dóbr i Interesów Adama hr. Branickiego za lata 1928/29-1937/38 wynika, że dobra wilanowskie były źle zarządzane. Przez wszystkie te lata ponoszono w nich straty netto. Wpływy, które służyły pokrywaniu tych strat oraz obsłudze wielomilionowego zadłużenia pochodziły głównie z parcelacji i sprzedaży gruntów. z Dóbr Ziemskich Wilanów do wybuchu wojny rozparcelowano i sprzedano co najmniej 1800 ha ziemi<sup>94</sup>. Kontynuowanie pokrywania strat poprzez parcelację w GG nie było możliwe, gdyż niemieckie władze okupacyjne zakazały parcelacji majątków ziemskich<sup>95</sup>. Jest wielce prawdopodobne, że ww. czynniki wpłynęły na podjęcie przez Liegenschaftshauptverwaltung decyzji o całkowitej konfiskacie majątku Adama Branickiego.

Braniccy wykorzystując najprawdopodobniej kontakty z włoską rodziną królewską, a także poprzez adwokatów i przyjaciół wpływając na niemieckie władze okupacyjne na najwyższym szczeblu, doprowadzili jeszcze w 1941 r. do zmiany niekorzystnej dla siebie decyzji. Procedura całkowitej konfiskaty została wstrzymana. Wydział Główny Gospodarczy (Hauptabteilung Wirtschaft) Rządu GG wydał decyzję o ograniczeniu konfiskaty majątku hrabiego Adama Branickiego. Konfiskacie podlegał: majątek Wilanów, z wyłączeniem pałacu

---

<sup>92</sup> AAN, Państwowy Bank Rolny, sygn. 431/1, Sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego za okres od 1. VII. do 31. XII 1941 z terenu Generalnej Guberni, s. 11-15.

J. Gapys, op. cit., s. 57. C. Madajczyk, op. cit., s. 560. C. Łuczak, op. cit., s. 525.

<sup>93</sup> Zob. następną część wprowadzenia *Funkcjonowanie wilanowskiej nieruchomości ziemskiej w roku gospodarczym 1939/1940*.

<sup>94</sup> M. Klusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria a XX wiek. Tom I. Bilanse Dóbr i Interesów Adama hr. Branickiego za lata 1928/1929, 1929/1930, 1931/1932, 1932/1933, 1933/1934, 1934/1935, 1935/1936 oraz Bilans Dóbr Wilanowskich i Interesów Adama hr. Branickiego za rok 1937/1938*, Kraków 2011, s. 38, 45.

<sup>95</sup> J. Gapys, op. cit., s. 40.

wraz z kompleksem parkowym (choć z konfiskatą Schlossgärtnerei tj. Ogrodów Wilanowskich), stajni z komórkami na węgiel i drewno, budynku gminnego, kuźni i restauracji. Branickim zapewniono również możliwość korzystania z ogrodów znajdujących się w pobliżu zarządu majątku oraz z wozowni i karoc. Ponadto konfiskacie podlegał: folwark Zawady - Morysin, z wyłączeniem parku Morysin i gajówek; folwark Wolica; folwark Natolin – Moczydło, z wyjątkiem pałacu w Natolinie, parku (ale bez Gärtnerei tj. gospodarstwa ogrodniczego) i dwóch gajówek; majątek Żabieniec i Powsin. Oprócz powyżej wymienionych nieruchomości do całkowitej dyspozycji Adama Branickiego pozostawiono lasy Chojnów o pow. prawie 2 tys. i 1 tys. ha gruntów (wydzierżawionych terenów budowlanych, rozparcelowanych i sprzedanych gruntów oraz gruntów przeznaczonych pod przyszłe drogi), czyli w sumie  $\frac{3}{4}$  dóbr ziemskich Wilanów<sup>96</sup>. Reasumując, konfiskacie podlegały te części dóbr, w których była prowadzona najbardziej efektywna gospodarka rolna. Do takich zaliczono również Ogród Wilanów usytuowany na terenie parku Wilanów oraz gospodarstwo ogrodnicze znajdujące się w parku Natolin.

### **Funkcjonowanie wilanowskiej nieruchomości ziemskiej w roku gospodarczym 1939/1940**

Poszczególne części wilanowskiej nieruchomości ziemskiej w początkowym okresie okupacji przechodziły różne koleje losów. Wkrótce po zajęciu Warszawy, niemieckie władze zamknęły muzeum znajdujące się na terenie pałacu w Wilanowie, tym samym pozbawiając go jednego ze źródeł dochodów. w okresie międzywojennym pieniądze pochodzące ze sprzedaży biletów wstępu i przewodników w znaczącym stopniu finansowały działalność muzeum. Brak wpływów w czasie wojny nie zmienił jednak faktu, że nadal potrzebne były pokaźne kwoty pieniężne, na jego utrzymanie, na naprawy zniszczeń wojennych, bieżące remonty oraz zatrudnianie personelu. Te ostatnie wydatki stanowiły poważną część kosztów. Wiosną 1940 r. na pełnym etacie zatrudnione były cztery osoby, w tym kustosz Kazimierz Przeclawski i trzech pracowników fizycznych<sup>97</sup>. Pobierały one wynagrodzenie w gotówce po potrąceniach składek emerytalne, składek na fundusz pracy, podatku dochodowego, pomocy zimowej oraz

---

<sup>96</sup> M. Kłusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria a XX wiek. Tom II...*, s. 30. Archiwum Muzeum Narodowego w Warszawie, sygn. 693, Pismo Regierung des Generalgouvernements Hauptabteilung Wirtschaft Abteilung Treuhandverwaltung Der Leiter der Abteilung radca ministerialny Płodeck do adwokata Schidta w sprawie Besitz des Grafen Adam Branicki in Wialnow, 15 grudnia 1941 r., s. 201-202.

<sup>97</sup>AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3481, s. 31 – 35.

deputatów w produktach rolnych, tzw. naturaliów<sup>98</sup>. w przypadku parku wilanowskiego udział pracowników zatrudnionych na stałe nie stanowił tak istotnej części w kosztach ogólnych<sup>99</sup>. Pałac w Wilanowie, park wilanowski i muzeum oprócz kosztów związanych z utrzymaniem parku i ogrodu w Wilanowie oraz muzeum, ponosiły także inne wydatki: koszty administracyjne sięgające 4 tys. zł miesięcznie oraz wydatki związane z personelem zatrudnionym u hr. Adama Branickiego, przeciętnie 1500 zł miesięcznie<sup>100</sup>. Biorąc to wszystko pod uwagę, należy stwierdzić, że w początkowym okresie okupacji niemieckiej wskutek drastycznego zmniejszenia wpływów pałac w Wilanowie, park wilanowski i muzeum tworzące jedną z części dóbr wilanowskich, kumulowały, podobnie zresztą jak przed wybuchem wojny wysokie straty, które trzeba było pokrywać z dochodów gospodarstwa rolnego<sup>101</sup>.

Wybuch II wojny światowej nie odbił się tak negatywnie na funkcjonowaniu gospodarstwa rolnego, składającego się z gospodarstw rolnych i mlecznych w Wilanowie i Wolicy, jak to miało miejsce w przypadku muzeum i parku wilanowskiego. Wprawdzie na początku września 1939 r. z wilanowskiej nieruchomości ziemskiej dla celów wojska polskiego pobrano z ogrodów wilanowskich 26 koni i 11 wozów z uprzężą na kwotę 15 030 zł, w tym płatne gotówką 9815 zł, a pozostałą część w asygnatach oraz 4 konie na rachunek właściciela na sumę 2525 zł, płatne po połowie w gotówce i asygnatach. Oprócz tego w gospodarstwie rolnym Wolica zajęto 8 koni i 4 wozy z uprzężą o wartości 5010 zł, z czego 3305 zł płatne w gotówce, a 1705 zł w asygnatach oraz 7 koni i 2 wozy z uprzężą w gospodarstwie rolnym Wilanów na łączną kwotę 5110 zł, płatne gotówką 3055 zł, pozostałą część w asygnatach<sup>102</sup>. Jednak pod datą 14 października 1939 r. kasa odnotowała przyjęcie kwoty 17 437,50 zł od i Urzędu Skarbowego w Warszawie będącej częścią należności za konie, uprzęż i wozy pobrane dla wojska polskiego 4 września 1939 r.<sup>103</sup>. Ten dopływ gotówki z tytułu zajęcia przez wojsko polskie inwentarza żywego i martwego z pewnością poprawił nie tylko bieżącą sytuację

---

<sup>98</sup> M. Kłusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria a XX wiek. Tom II...*, s. 25.

<sup>99</sup> Ibid.

<sup>100</sup> Na wiosnę 1940 r. w administracji zatrudniano 15 osób, a na rachunku właściciela hr. Adama Branickiego figurowało 16 pracowników. M. Kłusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria a XX wiek. Tom II...*, s. 25.

<sup>101</sup> w okresie poprzedzającym wybuch wojny było to dość znaczne kwoty. Dla roku gospodarczego 1935/36 strata wyniosła w sumie 50 tys. zł, dla 1936/38 już 60 tys. zł, aby w 1937/38 spaść ponownie do kwoty 50 tys. zł. M. Kłusek, *Wilanowska nieruchomość ziemska i jej funkcjonowanie w latach 1935–1939*, *Krakowskie Studia Małopolskie* nr 15/2011, s. 24-52.

<sup>102</sup> M. Kłusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria a XX wiek. Tom II...*, s. 25.

<sup>103</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3476, s. 41-44; AGWil „XXII. Zarząd pałaców i gospodarstwa rolnego” w księdze o sygn. 39, Zarząd Pałaców i Gospodarstwa Rolnego Dóbr Wilanów. Dłużnicy i Wierzyciele rok 1939/40, s. 196.

finansową, lecz również pozwalał uzupełnić inwentarz żywy i martwy. w lutym 1940 r. do dóbr wilanowskich zakupiono 18 koni, w cenie 200–330 zł/szt. na kwotę 4915 zł<sup>104</sup>. w tym miesiącu nabyto od komisji końskiej do folwarku Wilanów także dwa konie po 500 i 540 zł<sup>105</sup>, a w czerwcu 1940 r. trzy konie od wojsk niemieckich: 9-letniego wałacha ciemnogniadego, 10-letniego kasztana i gniadą 6-letnią klacz, za które zapłacono 2750 zł<sup>106</sup>. Ponadto w marcu 1940 r. folwark Wilanów i Wolice zaopatrzone w końską uprzęż na sumę 2485 zł<sup>107</sup>, pochodzącą z fabryki Pasów Transmisyjnych w Warszawie.

Gospodarstwo rolne nie miało także większych problemów z uzyskiwaniem pozostałych środków służących działalności gospodarczej. Szczególnie pomocna w tym była Spółdzielnia Powiatowa Rolników w powiecie warszawskim, powołana na podstawie rozporządzenia „Kreishauptmanna”. Jej kapitał zakładowy pochodził z przymusowych wpłat rolników (2 zł od każdego hektara użytkowanej ziemi). Administracja rolna Wilanowa w kwietniu 1940 r. wpłaciła 980 zł od 480 ha. Dzięki temu wilanowska nieruchomości ziemskie mogła zaopatrywać się w powiatowej spółdzielni w zboża siewne, sadzeniaki i nawozy sztuczne<sup>108</sup>. Ponadto w pierwszych miesiącach 1940 r. dobra wilanowskie dodatkowo zaopatrywały się w nawozy sztuczne w Przemysłowo-Handlowym Zakładzie Chemicznym Ludwik Spiess i syn. w dużych ilościach nabywano superfosfat i 40% sól potasową<sup>109</sup>. Natomiast nasiona i sprzęt rolniczy kupowano w Piasecznie, w Rejonowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej należącej do Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Warszawie, posiadającej rachunek w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych<sup>110</sup>.

Wyżej wymienione czynniki powodowały, iż produkcję rolną w pierwszych miesiącach wojny kontynuowano bez większych zakłóceń. Gospodarstwa Wilanów i Wolica prowadziły sprzedaż ziemniaków dla osób prywatnych, urzędów oraz wojska niemieckiego. Na miejscu odbiorcami byli okoliczni mieszkańcy oraz przyjezdni z Warszawy. w Warszawie dostarczano kartofle przede wszystkim niemieckim żołnierzom z 46. pułku artylerii 1 baterii. Osiągnano wysoką cenę, przeciętnie 15 zł/1 q ziemniaków .<sup>111</sup> w porównaniu do cen z roku poprzedniego

---

<sup>104</sup> Konie zostały zakupione za pośrednictwem handlarza Hencke. AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3480, s. 224, 226. M. Klusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria a XX wiek. Tom II...*, s. 25.

<sup>105</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3481, s. 208, 216-217.

<sup>106</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3484, s. 318.

<sup>107</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3481, s. 208, 227.

<sup>108</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3482, s. 283-284.

<sup>109</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3480, s. 296-299; sygn. 3481, s. 28-29.

<sup>110</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3483, s. 319.

<sup>111</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3477, s. 9.

było to trzykrotnie więcej. z dużym zyskiem sprzedawano także zboże<sup>112</sup>. Kolejne wpływy pochodziły ze sprzedaży mleka z gospodarstwa mlecznego Wilanów i Wolica. Odbiorcami jak w okresie przedwojennym były osoby prywatne i sklepy<sup>113</sup>. w pierwszym miesiącach okupacji na terenie wilanowskiej nieruchomości ziemskiej prowadzono sprzedaż mięsa dla pracowników i służby oraz osób prywatnych. w lutym 1940 r. sprzedawano na przykład służbie i pracownikom koninę po 0,50 zł, a osobom prywatnym po 0,50–0,80 zł/1. w kwietniu 1940 r. sprzedawano mięso już po 3–5 zł/kg<sup>114</sup>.

W początkowym okresie okupacji niemieckiej liczba osób pracujących w gospodarstwie rolnym w porównaniu do analogicznego okresu z roku gospodarczego 1938/39 była zbliżona. Stan zatrudnienia pracowników sezonowych w gospodarstwie rolnym Wilanów w październiku i listopadzie 1939 r. zmniejszono o niecałe 20%<sup>115</sup>. Niewielkie były także różnice stawek dziennych stosowanych w gospodarstwach rolnych w Wilanowie i Wolicy i w gospodarstwie mlecznym Wilanów. Do dojenia krów zatrudniano dwie osoby, które za dzień pracy otrzymywały od 1,50–2,50 zł<sup>116</sup>.

Podobnie jak w przypadku gospodarstwa Wilanów, także w folwarku Wolica do prac sezonowych dodatkowo zatrudniano pracowników najemnych<sup>117</sup>, z tą różnicą, że w Wolicy w stosunku do okresu przedwojennego obserwujemy wyraźny wzrost zatrudnienia, zwłaszcza w październiku.

Natomiast w gospodarstwie mlecznym Wolica w czasie od września do grudnia 1939 r. w porównaniu do analogicznego okresu z 1938 r. nastąpiła redukcja zatrudnienia o trzy osoby i kwot wypłacanych o 35 zł miesięcznie<sup>118</sup>. Nie był to jednak skutek wojny, bo już od lipca 1939 r. w mleczarni Wolica zatrudniano tylko 10 pracowników za łączną kwotę 75 zł<sup>119</sup>.

Podsumowując omawianie funkcjonowania wilanowskiej nieruchomości ziemskiej w początkowym okresie okupacji niemieckiej, należy stwierdzić, że w porównaniu do okresu

---

<sup>112</sup> w listopadzie 1939 r. za sprzedaż 24,5 q żyta otrzymano 1225 zł, co dawało około 50 zł za 1 q. AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3477, s. 9. Wiadomości Statystyczne (1939).

<sup>113</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3478, s. 40-42.

<sup>114</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3480, s. 113; sygn. 3482, s. 53.

<sup>115</sup> M. Kłusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria a XX wiek. Tom II...*, s. 27.

<sup>116</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3476, s. 69; sygn. 3477, s. 245; sygn. 3478, s. 111.

<sup>117</sup> W początkowym okresie okupacji niemieckiej w gospodarstwie rolnym Wolica było zatrudnionych 10 osób na etacie. AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3479, s. 121. M. Kłusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria a XX wiek. Tom II...*, s. 28.

<sup>118</sup> M. Kłusek, *Dokumenty do dziejów wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Seria a XX wiek. Tom II...*, s. 28.

<sup>119</sup> Ibid.

międzywojennego uległy zacieśnieniu powiązania pomiędzy pałacem w Wilanowie, muzeum, parkiem wilanowskim a pozostałymi częściami dóbr Wilanów. Ta część majątku, jak pokazaliśmy, pozbawiona przychodów z biletów wstępu do muzeum i parku wilanowskiego, podczas okupacji niemieckiej, praktycznie całkowicie zależała od dochodów pochodzących z reszty wilanowskiej nieruchomości ziemskiej. Staje się zatem zrozumiałe, dlaczego kasa zarządu Pałaców i Gospodarstwa Rolnego Dóbr Wilanów od końca listopada 1939 r. do maja 1940 r. przekazała bezpośrednio na rachunek właściciela Beacie Branickiej co najmniej 40 tys. zł<sup>120</sup>.

---

<sup>120</sup> AGAD, AGWil. Allegata Kasowe, sygn. 3478 – 3483.